



Sprawozdanie

Z projektu Monitoring walorów przyrodniczych i zagrożeń oraz zabiegi czynnej ochrony na Wyspie Sobieszewskiej w Gdańsku (rezerwaty przyrody „Mewia Łacha” i „Ptasi Raj”) w 2015 r. (umowa WFOŚ/D/641/171/2015).

Koszt kwalifikowany projektu wyniósł 78.329,04 zł (przy planowanych 76.000 zł), w tym 60.000 zł pochodziło z dotacji WFOŚiGW w Gdańsku. W ramach projektu realizowane były dwa zadania.

1. Czynna ochrona i monitoring zagrożeń w rezerwach przyrody „Mewia Łacha” i „Ptasi Raj” (68.628,56 zł w tym 50.300 zł z WFOŚiGW w Gdańsku).

Rezerwat przyrody „Mewia Łacha” położony jest po obu stronach ujścia Przekopu Wisły. Grupa KULING prowadzi w nim prace czynnej ochrony od 2007 r. Był to rok, w którym po 16 latach przerwy w rezerwacie zagnieździły się ponownie rybitwy czubate. Przez te wszystkie lata, do 2015 r., jest to jedyne miejsce gnieźdzenia się ptaków z tego gatunku w Polsce. Dodatkowo na łachach w rezerwacie gniazdują rybitwy rzeczne i białoczelne, od 2014 śmieszki (wcześniej i nadal tylko nielicznie na jeziorze Mikoszewskim), sieweczki obrożne i rzeczne. W przeszłości gniazdował ostrygojad.

W 2015 roku główna kolonia rybitw założona była na łasze po stronie Mikoszewskiej, która pozostając wyspą, w założeniu miała być pilnowana tylko pod kątem ew. jednostek pływających, które mogłyby przybijać na wyspę. Skala tego zagrożenia od wielu lat systematycznie maleje i w 2015 r. odnotowaliśmy tylko dwa przypadki wtargnięcia ludzi na tę łachę od strony wody. Niestety w 2015 r. w wyniku prowadzonych prac hydrotechnicznych nad przedłużeniem wschodniej kierownicy, doszło do trwałego połączenia łachy z nowo wybudowanym odcinkiem kierownicy. W wyniku dokończenia prac i połączenia wyspowego fragmentu kierownicy z jego odlądową częścią, doszło do stworzenia lądowej drogi na wyspę. Skorzystały z tego drapieżniki (lis, norka amerykańska, psy) i mimo podejmowanych prób ich eliminacji, a także wtórnego wykopania przesmyku między wyspą a kierownicą przez wykonawcę prac przy kierownicy, doprowadziły do zniszczenia kolonii. Wydarzenia te miały istotny wpływ na przebieg naszych prac w maju i czerwcu, gdyż zmniejszyliśmy nakład na moni-



toring siewczek obrożnych na Wyspie Sobieszewskiej, a zamiast tego pilnowaliśmy wschodniej strony rezerwatu „Mewia Łacha” przez 12 weekendowych dni od 9 maja do 6 czerwca.

Kontrole kolonii wykazały w 2015 r. obecność 500 par rybitw czubatych, ok. 300 par rybitw rzecznych i ok. 200 par rybitw białoczelných. Dodatkowo na tej wyspie gniazdowało 130 par śmieszek, cztery pary siewczek obrożnych i trzy pary siewczek rzecznych. Sześć par mew srebrzystych również zbudowało gniazda, jednak za zgodą RDOŚ, jaja tych ptaków zostały zaoliwione w celu zmniejszenia presji drapieżniczej na kolonię rybitw.

Rybitwy czubate rozpoczęły składanie jaj ok. 3 maja. Był to wyjątkowo wczesny termin w czasie ich bieżącej obecności w ujściu Wisły i pozwalał oczekiwać wysokiego sukcesu lęgowego. Przed rybitwami czubatymi składanie jaj rozpoczęły tylko śmieszki i mewy srebrzyste. W wyniku zbudowania lądowej drogi na wyspę w dn. 12 maja, kolonia zaczęła być plądrowana. Lisy i norki początkowo zniszczyły większość zniesień rybitw rzecznych i dużą część rybitw białoczelných, ale pod koniec maja, gdy rozpoczęło się klucie rybitw czubatych, zjadały wszystkie pojawiające się pisklęta. W tym czasie, za zgodą GDOŚ, p. Wojciech Woch z miejscowego koła myśliwskiego, przez kilka nocy próbował eliminować lądowe drapieżniki, jednak, mimo zabicia jednego z lisów, było to za mało. Część ptaków przystąpiła powtórnie do lęgów na początku czerwca (m.in. 200 par rybitw czubatych i 100 par rybitw rzecznych), ale te lęgi również zakończyły się niepowodzeniem, także dlatego, że do presji ze strony lądowych drapieżników dołączały się coraz liczniejsze mewy srebrzyste. Podobnie zniszczone na etapie piskląt były lęgi śmieszek i siewczek – zarówno obrożnych jak i rzecznych. Jedynie część lęgów rybitw białoczelných odniosła sukces lęgowy (szacujemy go na ok. 30 lotnych piskląt). Jedno z tych piskląt z obrączką było widziane w porcie w Gdańsku. Możliwe też, że do lotności dożyło ok. 10 piskląt śmieszek i 0-3 piskląt rybitw rzecznych.

Po zachodniej stronie rezerwatu „Mewia Łacha” w 2015 r. również prowadzono monitoring. Od początku maja do końca roku szkolnego pilnowanie odbywało się tylko w weekendy, uwzględniając tzw. „długie weekendy”. Od ostatniej soboty czerwca pilnowanie odbywało się codziennie. Łącznie od 1 maja do 3 lipca takich dni pilnowania było 26. Osoby, które naruszyły zakaz poruszania się poza wytyczoną ścieżką, były proszone o opuszczenie terenu objętego zakazem wstępu oraz o powrót na ścieżkę. Osoby spacerujące ścieżką z psami były informowane o zakazie wprowadzania do rezerwatu zwierząt domowych. W celu zapewnienia schronienia dla osób pilnujących rezerwat 4 lipca rozstawiono domek drewniany o wymiarach



podstawy 4x6 u podnóża wydmy, który rozebrano 26 września. Na terenie rezerwatu okresie przebywało jednorazowo do 10 osób pilnujących teren, edukujących turystów i prowadzących badania naukowe (chwywanie i obrączkowanie ptaków). Po zakończeniu zadania całość konstrukcji została wywieziona z terenu rezerwatu. Łącznie w trakcie obozu pracowało ok. 100 wolontariuszy, w tym trzynastu obrączkarzy-kierowników.

Po zachodniej stronie rezerwatu gniazdowało siedem par sieweczek obrożnych, które wychowały razem 2-4 piskląt (tylko dwie pary z sukcesem lęgowym). Większość strat miała miejsce na etapie jaj – zarówno przez wezbrania sztormowe (maj) jak i drapieżnictwo (mew i lisa). Gniazda po obu stronach rezerwatu nie były dodatkowo zabezpieczane przed drapieżnikami. Słabe wyniki z 2015 r. kontrastują z udanym sezonem lęgowym u sieweczek obrożnych w 2014 r. Również kilka par rybitw białoczelnych tokowało po tej stronie rezerwatu, ale udało się znaleźć tylko jedno zniesienie, które zostało zniszczone pod koniec okresu inkubacji (zapewne przez mewy).

Ważnym elementem naszej obecności w tej części rezerwatu w 2015 r. było istnienie platformy widokowej, która została zbudowana także dzięki nakładom WFOŚiGW w Gdańsku. Dzięki niej istotnie zmniejszyła się liczba osób schodzących ze ścieżki na piaszczysty cypel w rezerwacie (np. przez pierwszy tydzień wakacji uczyniła to tylko jedna, czteroosobowa grupa turystów). Wieża została wyposażona w alarm, którego koszt nie został ujęty w preliminarzu projektu, ale na rzecz którego poczyniliśmy istotne oszczędności przy innych pracach.

Badania naukowe w rezerwacie były prowadzone pod nadzorem prof. dr hab. Włodzimierza Meissnera oraz dr inż. Szymona Bzomy. Podczas prowadzenia badań stosowano się do obowiązujących przepisów ochronnych i porządkowych ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody a same badania były prowadzone na podstawie odrębnej zgody RDOŚ. W trakcie prowadzenia badań naukowych wykonywano na terenie rezerwatu następujące czynności: chwymano ptaki w pułapki w celu ich obrączkowania, monitorowano liczebność ptaków w rezerwacie, monitorowano i znakowano obrączkami kolonię lęgową na łasze, liczono odpoczywające foki.

Chwywanie ptaków odbywało się za pomocą urządzeń biernych (do 36 szt. pułapek tunelowych), rozstawionych w zachodniej części rezerwatu, poza miejscami nocowania ptaków. Pułapki tunelowe były kontrolowane w ciągu dnia co dwie godziny. Mając na uwadze zwiększenie bezpieczeństwa ptaków (drapieżnictwo ze strony ssaków) pułapki były zamykane na noc i otwierane o świcie. Schwymane ptaki były obrączkowane zgodnie z Rozporządzeniem



Ministra Środowiska z dnia 14 marca 2006 r. w sprawie obrączkowania ptaków przez osoby posiadające aktualne licencje obrączkarskie (zgodnie z decyzją GDOŚ). Ptaki znakowano metalowymi obrączkami odpowiednimi dla poszczególnych gatunków (zgodnie z instrukcją Centrali Obrączkowania Ptaków). Wybrane gatunki znakowano dodatkowo plastikowymi obrączkami koloru białego (biegusy zmienne, rybitwy rzeczne, rybitwy białoczelne i śmieszki), czarnego (biegusy rdzawe), czerwonego (krwawodzioby) i zielonego (sieweczki obroźne i mewy srebrzyste). Łącznie zaobrączkowano 4432 ptaki z 34 gatunków. Liczba zaobrączkowanych ptaków z poszczególnych gatunków jest przedstawiona w Tab.1. Dalszych ok. 20 schwytych ptaków nosiło już obrączki, w tym zagraniczne i z poprzednich sezonów w rezerwacie. Szczegółowy wykaz numerów założonych obrączek zostanie przekazany do Stacji Ornitologicznej Muzeum i Instytutu Zoologii PAN w Gdańsku.

Tab. 1. Liczba ptaków z poszczególnych gatunków zaobrączkowanych w rezerwacie Mewia Łacha w 2015 roku.

gatunek	zaobrączkowanych	w tym piskląt	gatunek	zaobrączkowanych	w tym piskląt
biegus zmienny	3147		siewnica	24	
pliszka żółta	176		piaskowiec	24	
pliszka siwa	131		łęczak	15	
biegus krzywodzioby	119		śmieszka	13	
biegus rdzawy	114		biegus mały	7	
brzegówka	93		kulik mniejszy	6	
sieweczka obroźna	89	1	rybitwa rzeczna	6	4
krwawodziób	71		ostrzygojad	4	
piskliwiec	66		brodziec śniady	4	
szlamnik	63		cyraneczka	4	
batalion	50		nurogęs	4	4
kamusznik	47		płatkonóg szydłodzioby	3	
biegus malutki	33		kwokacz	2	
rybitwa czubata	30	30	trznadel	2	
sieweczka rzeczna	29	1	rycyk	1	
biegus płaskodzioby	28		kszyk	1	
rybitwa białoczelna	25	20	białorzytka	1	
			RAZEM	4432	60



W trakcie sezonu na wyspie z kolonią zaobrączkowaliśmy zaledwie 54 piskląt rybitw, w tym 30 piskląt czubatych, które na pewno zginęły. Podobnie stało się z dwoma pisklętami sieweczek. Nie udało się zaobrączkować żadnego pisklaka sieweczek obrożnych po zachodniej stronie rezerwatu.

Podczas trwania obozu ornitologicznego regularnie monitorowano plażę i łąchy rezerwatu w celu liczenia ptaków siewkowatych. Odnotowywano także większe zgrupowania mew, rybitw i pojedyncze stwierdzenia rzadszych gatunków. Dane te zbierane są do dynamik przelotu w rezerwacie, które opracowane będą na podstawie długoletnich badań. Wartyimi odnotowania tutaj faktami były:

- Obserwacja rybitwy różowej (27 czerwca) – czwarte stwierdzenie w Polsce.
- Obserwacje sieweczki morskiej (14-31 maja i 5-8 sierpnia).
- Obserwacja burzyka szarego (8 września) - siódme stwierdzenie w Polsce.
- Obserwacje skuy (26 września) - jedyny pojaw w Polsce w 2015.
- Obserwacje wydryka długosternego (8 września) i tęposternego (17-19 sierpnia).

Liczenie fok odbywało się nieregularnie, ze względu na to, że stale obecne było stado kilkunastu lub kilkudziesięciu szarytek morskich (fok szarych). Starano się liczyć większe zgrupowania, czego efektem jest kolejny rekord cn. 170 osobników (obs. D. Kilon), który stwierdzono 22 lipca 2015 r. Ponadto obserwowano jednocześnie trzy foki pospolite.

Podobnie jak w latach ubiegłych członkowie Stowarzyszenia podejmowali szereg działań mających na celu podnoszenie świadomości dotyczącej walorów przyrodniczych rezerwatu i konieczności jego czynnej ochrony. Prowadzono je zarówno wśród lokalnej społeczności Wyspy Sobieszewskiej, jak i mieszkańców Trójmiasta, Pomorza oraz wśród turystów podczas różnych akcji edukacyjnych na przestrzeni całego roku. Podczas tych spotkań wykorzystywano materiały edukacyjne opatrzone logotypami instytucji współpracujących przy projekcie „*Chronimy NATURE na Wyspie Sobieszewskiej*” oraz *Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Gdańsku*.

Edukację przyrodniczą prowadzono bezpośrednio w rezerwacie z wykorzystaniem ścieżki edukacyjnej z nowo wybudowaną platformą jak i podczas różnych masowych imprez głównie o charakterze popularno – naukowym. Edukacja bezpośrednia była zaplanowana jako spotkania edukatorów GBPW KULING z turystami, społeczeństwem lokalnym na terenie rezerwatu na platformie widokowej w ustalonych godzinach (11:30, 13:00, 15:00, 16:30, 18:30), w okresie 8.07 do 12.09.2015 roku. Jednak zdarzały się także spotkania przed i po



tym terminie wynikające z zaistniałej sytuacji i potrzeby. W zależności od okresu i pogody brało udział w tych ciekawych dla obydwu stron spotkaniach codziennie od kilkudziesięciu do kilkuset odwiedzających rezerwat. W sumie uczestniczyło w nich ok. 3.500 osób z Polski jak i zza granicy. Ze strony Stowarzyszenia stałą edukację w wymienionym wyżej okresie realizowało w 2015 r. pięć osób.

Edukatorzy podczas przyrodniczych imprez plenerowych (Ptasi Piknik, Światowy Dzień Ptaków Wędrownych, Bałtycki Festiwal Nauki, Bioróżnorodność - poznaj by zachować), wykorzystując pomoce dydaktyczne Stowarzyszenia, w atrakcyjny i aktywizujący sposób przybliżali wyjątkową przyrodę ujścia Wisły oraz wyjaśniali wpływ czynników antropogenicznych na przyrodę. Imprezy, podczas których KULING poprowadził stoisko były wybrane w sposób przemyślany i celowy – tak, by zarówno charakter akcji jak i potencjalni uczestnicy zapewnili jak największą efektywność podejmowanych działań edukacyjno-informacyjnych. We współpracy ze Stacją Biologiczną UG zorganizowano piknik edukacyjny „Wyspa Przyrodników”, w którym uczestniczyło ponad 500 osób. Łącznie w plenerowych akcjach edukacyjnych, na których KULING prowadził stoiska wzięło udział ok. 4 500 osób.

Ponadto wykonano banner edukacyjny z rysunkiem siewczek (wykorzystywany podczas akcji) oraz następujące plakaty i materiały informacyjne w formacie PDF, zawierające logo WFOŚ:

1. Zaproszenie na BFN - w wersji elektronicznej
2. Zaproszenie dla wolontariuszy na obóz obrączkarski - w wersji elektronicznej
3. Zaproszenie na pogadanki - w wersji elektronicznej, druk 50 plakatów dystrybuowanych na Wyspie Sobieszewskiej oraz 2 tablice informujące o pogadankach w rezerwacie
4. Zaproszenie na rejs do ujścia Wisły rozsyłane elektronicznie do wybranych osób
5. Plakat – zaproszenie na Piknik Wyspa Przyrodników – druk 100 szt. oraz wersja elektroniczna.

Na terenie rezerwatu przyrody Mewia Łacha przetrzymywano wyłącznie sprzęt niezbędny do wykonywania działań wskazanych w obowiązujących zadaniach ochronnych oraz objętych pozwoleniami RDOŚ. Odpady i nieczystości wytworzone przez GBPW KULING były systematycznie wywożone (spławiane kajakiem a przy zakończeniu sezonu kutrem) poza teren rezerwatu i odbierane przez służby komunalne z terenu Stacji Ratownictwa Brzegowego SAR w Gdańsku Świbnie oraz przez firmę BROMIX (w tym śmieci zebrane z rezerwatu podczas dnia wolontariatu firmy LOTOS S.A.). W 2015 r. z powodu przedłużających się prac nad

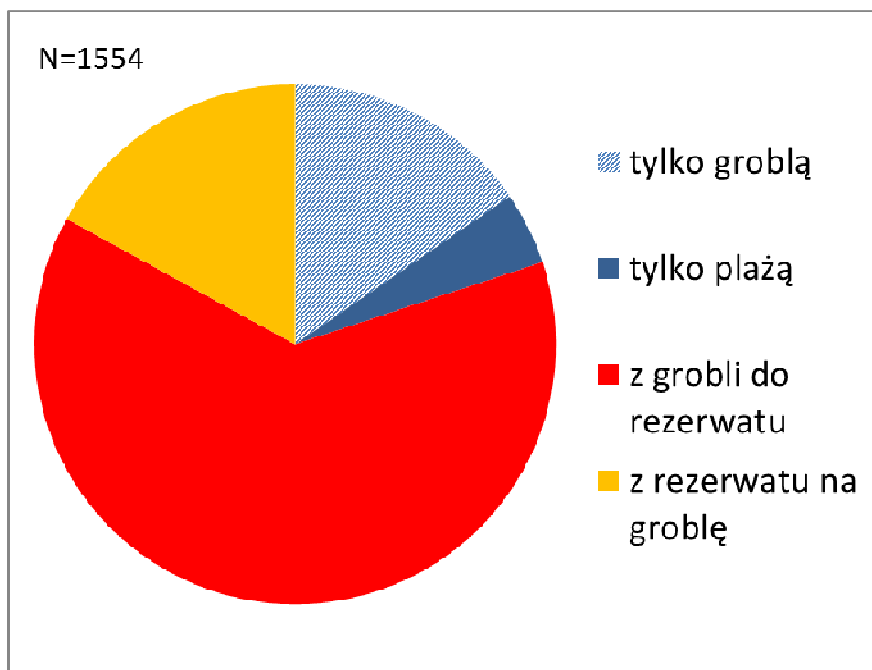


przebudową zachodniej kierownicy Ujścia nie remontowaliśmy ścieżki edukacyjnej w rezerwacie, zostały jedynie zaprojektowane i ustawione tablice informacyjne o przebiegu ścieżki i obowiązujących zakazach.

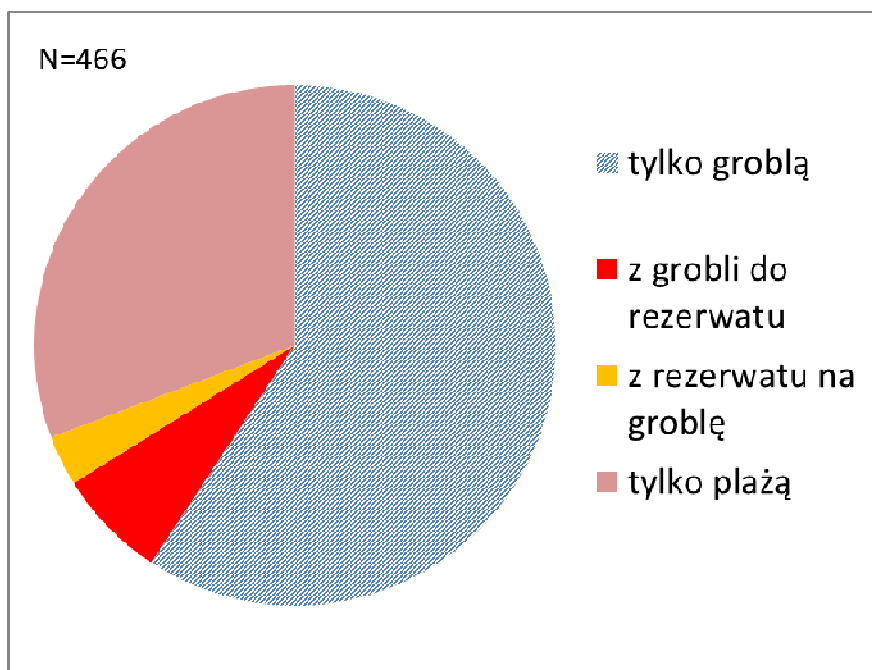
W 2015 r. rozpoczęliśmy też prace nad czynną ochroną rezerwatu przyrody „Ptasi Raj”. Okazją do tego był fakt zapowiadanego remontu kamiennej grobli, który miał ograniczyć dostęp do Mierzei Messyńskiej. Nic takiego jednak nie nastąpiło ze strony wykonawcy prac (montowane zabezpieczenia były łatwe do obejścia a tablice informujące o budowie nietrwałe i szybko niszczone). W ramach 31 dni pilnowania rezerwatu (w weekendowe dni od 1 maja do 19 lipca, od 7 do 30 czerwca przez dwie osoby) wykonaliśmy m.in. tablice informacyjne o walorach przyrodniczych rezerwatu i ograniczeniach wstępu opatrzone logotypami instytucji współpracujących przy projekcie „*Chronimy NATURE na Wyspie Sobieszewskiej*” oraz *Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Gdańsku*.

Dwie lęgowe pary siewczek obrożnych były początkowo chronione za pomocą specjalnych koszy, ale nie zdało to rezultatu, wszystkie lęgi były tracone na etapie wysiadywania. Jedna para przystępowała do lęgów trzy razy, druga – czterokrotnie (tu ptaki nie były oznakowane i możliwe, że były to dwie pary (choć z terminów i miejsc zniesień można raczej uznać, że to były wciąż te same ptaki). Miejsca lęgów były odgradzane taśmami i osoby pilnujące rezerwatu miały szczególne baczenie na te lęgi.

Dodatkowo monitorowane były zachowania ludzi. Początkowo (od 1 maja do 5 czerwca) bez ingerencji pilnujących. Później (od 6 czerwca do 12 lipca) zadaniem pilnujących było powstrzymywanie przed wchodzeniem na teren Mierzei Messyńskiej. Wyniki monitoringu pokazane są na Rys. 1 i 2.



Rys. 1. Zachowania ludzi przy otwartej grobli i bez pilnowania, liczenia w maju i czerwcu (1.05-5.06) - 11 dni weekendowych, 107 godzin (8-18). Liczenia przez pojedyncze osoby, więc część wejść do rezerwatu nieodnotowana. Wchodziło 120 osób dziennie, 17 os./h.



Rys. 2. Zachowania ludzi przy zamkniętej grobli i pilnowaniu, liczenia w czerwcu i lipcu (6.06-12.07) - 17 dni weekendowych i wakacyjnych, 172 godziny (8-18). Niektóre liczenia przez pojedyncze osoby, więc część wejść na groblę nieodnotowana. Wchodziło 17 osób dziennie, 2 os./h.



Rezerwat Ptasi Raj jest nadal miejscem gniazdowania sieweczek obrożnych, jednak wysoka presja ze strony turystów czyni to miejsce nieatrakcyjnym – lęgi są niszczone gdyż wysiadujące ptaki w nocy są zmęczone całodziennym stresem i odciąganiem ludzi – a przez to mniej skuteczne w obronie gniazd przed drapieżnikami. Nie odnotowaliśmy lęgów rybitw białoczelnych.

Z powodu przesunięć osób pilnujących na wschodnią stronę rezerwatu „Mewia Łacha” tylko trzy razy zostało wykonane sprawdzenie lęgów sieweczek obrożnych na położonych poza rezerwatami plażach Wyspy Sobieszewskiej (1-3 maja). W wyniku tych prac nie znaleziono żadnego lęgu. Późniejsze kontrole ograniczały się do części wyspy i w efekcie wiemy tylko o jednej parze sieweczek obrożnych, które wychowały w 2015 r. dwa pisklaki (w okolicach Świbna – wyjście na plażę nr 6). Gniazdo to nie było chronione w trakcie sezonu lęgowego.

Zmiany w poniesionych wydatkach w stosunku do planowanych to przede wszystkim:

- Poniesione koszty instalacji alarmu na platformie widokowej nie ujęte w pierwotnym harmonogramie (8.555,88 zł). Oszczędności pochodziły tu głównie z mniejszej liczby dni z pilnowaniem Ptasiego Raju po tym jak sieweczki straciły ostatnie możliwe do wychowania lęgi i z rezygnacji z naprawy tablic w rezerwacie Mewia Łacha.
- Oszczędności na naprawie łodzi, które zostały wykorzystane na: naprawę pontonu oraz samochodu osobowego (prywatnego) zniszczonego celowo przez nieznaną sprawcę w Świbnie podczas trwania obozu.
- Wyższe koszty zakupu obrączek (zaobrączkowaliśmy najwięcej ptaków w całej naszej historii chwywania w Ujściu Wisły) zrekomensowane oszczędnościami na kosztach obozu (wyżywienie i drobne zakupy obozowe)



2. Koordynacja i obsługa administracyjno-księgową projektu, koszty strony internetowej oraz ubezpieczeń (9.700 zł ze środków WFOŚ).

W 2015 roku informacje o działaniach ochronnych prowadzonych przez GBPW Kuling w rezerwacie Mewia Łacha były umieszczane na bieżąco na stronie internetowej Stowarzyszenia www.kuling.org.pl (odnotowano 53.000 wejść od stycznia do listopada 2015) oraz na profilu społecznościowym *Chronimy Naturę na Wyspie Sobieszewskiej* na Facebooku (2.402 polubienia, prawie 350.000 pojedynczych odsłon i 24.400 interakcji - stan na 27 listopada 2015). Do komunikacji wykorzystywano także media „zewnętrzne”: audycje w Radio Gdańsk, materiał w radiu RMF FM, Radiu Plus, artykuły w Gazecie Wyborczej, informacje na portalach www.trojmiasto.pl, www.naukawpolsce.pap.pl, www.kierunekbaltyk.pl, www.ngo.pl. Koszty koordynacji były zgodne z założeniami, niższe tylko dotyczące strony internetowej gdyż nie zaktualizowano podstrony poświęconej rezerwatowi Ptasi Raj, ale wyższe były koszty innych elementów – ubezpieczeń i korespondencji.